



1/2019  
(141) rok XIX  
ISSN 1508-5082

# PODKARPACKI PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

GWIAZDY  
**W TURBI!**  
V PODKARPACKIE  
POKAZY  
LOTNICZE

STR. 5-8

DROGOWY  
RAPORT -  
CO SIĘ BUDUJE?

STR. 14



AEROSPACE

**AND**

**DEFENSE MEETINGS**

TARGI BRANŻY LOTNICZEJ

DRUGI RAZ

NA PODKARPACIU

STR. 10-12

JAK ŚWIĘTOWALIŚMY  
**15-LECIE**  
**W UE**

STR. 15-17



# Przegląd wydarzeń z Podkarpacia

Zebrała Monika Konopka

## III Ogólnopolska dyskusja samorządów na Podkarpaciu

Przygotowania do nowej perspektywy finansowej, współpraca samorządów z przedsiębiorcami, program „Dostępność Plus” – to tylko niektóre z tematów poruszanych podczas III edycji forum samorządowego, które odbyło się w lutym na Podkarpaciu. Jego gośćmi byli samorządowcy, parlamentarzyści, politycy, przedsiębiorcy, naukowcy i eksperci. Forum po raz kolejny odbyło się w Centrum Wysta-

wienniczo-Kongresowym Województwa Podkarpackiego G2A Arena. Spotkanie zorganizowane przez Marszałka Województwa Podkarpackiego i Wojewodę Podkarpackiego objęte zostało patronatem premiera RP Mateusza Morawieckiego. Współorganizatorami wydarzenia były Narodowy Instytut Samorządu Terytorialnego oraz Podkarpackie Stowarzyszenie Samorządów Terytorialnych.

## Via Carpatia – krok w stronę TEN-T

Reprezentanci państw połączonych korytarzem Via Carpatia, podpisali 17 kwietnia w Łańcucie wniosek o włączenie szlaku do Transeuropejskiej Sieci Transportowej. Podczas międzynarodowej konferencji podpisana została także deklaracja „Łańcuch III”. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, a także korpusu dyplomatycznego Białorusi, Bułgarii, Chorwacji,

Węgier, Litwy, Rumunii, Słowacji, Turcji i Ukrainy oraz Komisji Europejskiej. Polskę reprezentowali najwyżsi urzędnicy z Marszałkiem Sejmu RP Markiem Kuchcińskim oraz Ministrem Infrastruktury Andrzejem Adamczykiem na czele. Wniosek został uroczystie podpisany przez przedstawicieli wszystkich krajów przez które przebiega Via Carpatia. Samorząd województwa reprezentował marszałek Władysław Ortyl.



foto: M. Mielniczuk

## W Mielcu ruszyła budowa na linii kolejowej L-25

– To jest moment historyczny! Na trasę Mielec – Dębica – Ocice wrócą pociągi pasażerskie i będzie się odbywał ruch towarowy – mówił 15 marca w Mielcu poseł do Parlamentu Europejskiego Tomasz Poręba. Ruszyła bowiem rewitalizacja linii kolejowej L-25 Padew-Mielec-Dębica, która będzie kosztować prawie 250 mln złotych. Inwestycja realizowana jest dzięki dofinansowaniu ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego 2014-2020. Inwestorem jest PKP PLK. Prace mają się zakończyć w grudniu 2020.

## Uroczystości w Markowej

W muzeum w Markowej obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką. Uroczystości były również okazją do uczczenia 75. rocznicy śmierci rodziny Ulmów.

– Jest to powinność nas, potomnych, by dawać świadectwo o Zagładzie Żydów i o bezprzykładnej odwadze tych, którzy starali się jej przeciwdziałać – napisał w liście do uczestników obchodów prezydent Andrzej Duda.



foto: M. Konopka

## Forum Europa-Ukraina oraz Polska-Słowacja

XII Forum Europa-Ukraina, które w dniach 24 i 25 stycznia odbyło się w G2A Arena w Jasionce, przyciągnęło wielu gości. Rozmawiano m.in. o atutach Europy Środkowej i zagrożeniach dla krajów tej części kontynentu. W debatach uczestniczyli m.in. marszałek sejmu Marek Kuchciński, wicemarszałkowie - Beata Mazurek i Ryszard Terlecki. Obecni byli także dyplomaci, eksperci, ministrowie, naukowcy, przedsiębiorcy i parlamentarzyści. Nie zabrakło też przedstawicieli europejskich regionów i organizacji pozarządowych. Forum towarzyszyła trzecia edycja Targów Wschodnich. Wręczono też Nagrody Karpackiej Europy Wspólnych Wartości. Laureatami zostali dr Jan Malicki – dyrektor Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego oraz prof. dr hab. Ihor Cependa – rektor Przykarpackiego Uniwersytetu Narodowego w Iwano-Frankowsku. Drugiego dnia Forum Europa-Ukraina zadebiutowało I Forum Polsko-Słowackie poświęcone współpracy obu państw.



foto: M. Mielniczuk

Kalendarium .....	2
Wywiad z marszałkiem Władysławem Ortylem .....	3
Historia lotniska w Turbi .....	4
Wielka ucieczka „Wiedeńczyka” .....	5
Gwiazdy V Podkarpackich	
Pokazów Lotniczych .....	6,7,8
Program pokazów lotniczych w Turbi .....	9
Aerospace and Defense Meetings – fotogaleria .....	10,11
A&DM i Forum Innowacji .....	12
Dbamy o dobre relacje z sąsiadami .....	13
Miliony na podkarpackie drogi .....	14
Jak świętowaliśmy 15-lecie w UE .....	15,16,17
58. Festiwal w Łańcucie .....	8
Odeszli J. Partyka i A. Segal .....	19

Podkarpacki Przegląd Samorządowy  
Wydawnictwo okolicznościowe  
Samorządu Województwa Podkarpackiego  
Wydawca: Urząd Marszałkowski  
Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie,  
Al. Łukasza Cieplińskiego 4, 35-010 Rzeszów,  
tel. 17 860 6761, 17 8606762, faks: 17 850 1781  
pps@podkarpackie.pl, www.podkarpackie.pl  
Redaktor naczelny: Tomasz Leyko  
Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania  
i skracania nadesłanych tekstów  
Przygotowanie do druku i druk:  
Drukarnia Laser-Graf Płock, tel. 24 366 8882  
Nakład 2000 egzemplarzy



# Mamy się czym pochwalić



Rozmawiał Tomasz Leyko

## Rozmowa z marszałkiem województwa Władysławem Ortyłem

**■ Kolejna edycja Podkarpackich Pokazów Lotniczych odbędzie się w Turbi. Dlaczego właśnie na tym lotnisku?**

– Pomysł był taki, żeby Podkarpackie Pokazy Lotnicze nie były imprezą przywiązaną do jednego lotniska. To miało być wydarzenie wędrujące. Naturalnymi gospodarzami tego typu imprezy były Mielec, Rzeszów i Krosno. Teraz stwierdziliśmy, że warto spróbować również na mniejszych lotniskach. Brak betonowego pasa startowego nie jest tu przeszkodą. Większość załóg, która przyleci do Turbi, będzie lądować na pasie trawiastym z wyjątkiem biało-czerwonych Iskier. Kolejnym atutem przemawiającym za Turbią były inwestycje tutaj dokonane. Samorząd Stalowej Woli i prezydent Lucjusz Nadberezny chcą w dalszym ciągu rozwijać to miejsce. Nie bez znaczenia był fakt, że lotnisko było gospodarzem mistrzostw Europy w szybnictwie.

**■ Gdzie będą kolejne?**

– Decyzje jeszcze nie zapadły. W grę wchodzi wymienione przeze mnie lokalizacje, ale zgłosiło się także lotnisko

w Laszkach, które organizuje już pikniki lotnicze o mniejszym wymiarze. Sprawdzimy jakie są możliwości, ale poza pewien wysoki już pułap organizacyjny nie chcemy wychodzić.

**■ Kto w tym roku będzie gwiazdą pokazów, na jakie występy pan szczególnie czeka?**

– Program oczywiście jest dostosowany do możliwości lotniska, co wcale nie oznacza że będzie uboższy. Wręcz przeciwnie. Jak wspominałem pojawią się samoloty odrzutowe czyli biało-czerwone Iskry. Niedawno obserwowaliśmy niesamowity wyczyn Łukasza Czepli, znanego polskiego pilota akrobacyjnego, który wylądował małym samolotem na molo w Sopotcie. Jego występy również zobaczymy na naszych pokazach. Zabiegaliśmy poprzednio o występ litewskiego pilota Jurgisa Kairysa i teraz udało się go zaprosić. Proszę mi wierzyć, że jego akrobacje zapierają dech w piersiach. Nie zabraknie oczywiście statków powietrznych produkowanych przez PZL Mielec.

**■ Czy podobnie jak w poprzednich edycjach, tegoroczne pokazy są również związane z promocją funduszy europejskich i Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego?**

– To nieodłączny element naszych pokazów. Fundusze trzeba promować jesteśmy do tego zobowiązani przez Komisję Europejską. Dla województwa, którego inteligentną specjalizacją jest lotnictwo i kosmonautyka, to najlepsza płaszczyzna promocji. Mamy się też czym chwalić. Jesteśmy w czołówce regionów, które najsprawniej korzystają z Regionalnego Programu Operacyjnego. Zajmujemy wysokie, drugie miejsce pod względem zatwierdzonych wniosków o płatność. Osiągnęliśmy cele pośrednie wszystkich wymaganych wskaźników. Dzięki sprawnej, rzetelnej i profesjonalnej pracy urzędników przy RPO, możemy skorzystać z tzw. rezerwy wykonania. To bardzo ważne, bo zaplanowane inwestycje będą mogły być zrealizowane. Nie wszystkim województwom to się udało. Stalowa Wola z kolei należy do najlepszych samorządów jeśli chodzi o korzystanie z funduszy europejskich, nie tylko z RPO, ale również z programów na poziomie krajowym.



# Arena V Podkarpackich Pokazów Lotniczych – wczoraj, dziś i jutro

Michał Mielniczuk

## Burzliwe początki

Historia lotniska w Turbi sięga 1939 r. Wtedy miejscowy komitet organizacyjny, otrzymał z Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej zgodę utworzenia lokalnych struktur i obietnicę przydziału dwóch samolotów RWD-8. Te plany pokrzyżowała jednak wojna. Paradoksalnie, zastępcze lotnisko wybudowali Niemcy. Powstały w 1944 r. obiekt posiadał betonowy pas startowy i szereg niezbędnych zabudowań. Najpierw służył Luftwaffe, a po przejściu frontu wpadł w ręce Armii Czerwonej.

## Dynamiczny rozwój

Tuż po zakończeniu wojny, ówczesne władze nie wyraziły zgody na powstanie aeroklubu. Co nie ostudziło jednak zapału lokalnych miłośników lotnictwa. Ich starania doprowadziły do utworzenia ośrodka lotniczego w 1950 r., budowy wieży spadochronowej w 1952 r., a w 1955 r. rozpoczęto budowę hangaru na terenie lotniska w Turbi. Wreszcie w roku 1957, działalność zainaugurował wyczekiwany Aeroklub. Był to początek najlepszego okresu w historii lotnictwa Stalowej Woli i gminy Zaleszany. Już w 1963 r. zorganizowano Samolotowe Mistrzostwa Polski w akrobacji, zaś swoje kariery rozpoczęło i szlifowało wielu znakomitych pilotów. Jednym z nich był Stanisław Kluk - pilot szybowca, instruktor, modelarz i kapitan PLL LOT. W 1964 r. ustanowił rekord świata na trasie trójkąta 100, lecąc z pasażerem na szybowcu Bocian, uzyskał prędkość 107,8 km/h.

Przez kolejne lata trwał rozwój Aeroklubu. Pojawiły się nowe maszyny, oddano do użytku budynek portu, wybudowano nowe hangary i powstała droga dojazdowa. Całokształt działalności Aeroklubu został dostrzeżony przez tygodnik „Skrzydłata Polska” i wyróżniony przyznawaną przez redakcję nagrodą „Cumulusowe Niebo”. W kolejnych latach na lotnisku zorganizowano szereg zawodów, zarówno klubowych jak i tych o randze Mistrzostw Polski. Pierwsze szlify zdobywali tu spadochroniarze, modelarze, piloci samolotów i szybowców, a także balonów. W 1986 r., przy ASW powstała sekcja balonowa, dając impuls do organizacji imprez o dużym potencjale promocyjnym. Ten wykorzystała Huta Stalowa Wola, fundując żółto-czarny balon z logiem zakładu, doskonale znany, pamiętającym ten czas mieszkańcom miasta. Na podobny krok

zdecydowały się władze miasta. Balon ozdobiony herbem Stalowej Woli, jest jedną z gwiazd organizowanych od kilku lat zlotów „Balonowe Babie Lato” oraz wielu imprez na całym świecie.

## Niewykorzystana szansa?

W latach 90-tych Aeroklub Stalowowski został odcięty od centralnego finansowania, co niekorzystnie odbiło się na dalszym rozwoju lotniska. Mimo przeciwności, wciąż organizowano tam zawody lotnicze, jednak o dawnym rozmachu nie mogło być mowy. Dziś lotnisko to w głównej mierze ośrodek szkoleniowy i rekreacyjny. Posiada dwa pasy trawia-

ste o długości 800 i 910 metrów. Wciąż nie brakuje dużych imprez, i szczególnie w ostatnich latach na stalowowskim niebie częściej można dostrzec szybowce, balony i niewielkie samoloty. Przykuły one również wzrok lokalnych samorządowców. W zeszłym roku prezydent Stalowej Woli przedstawił radnym propozycję przejęcia lotniska. Chodzi o możliwość pozyskania środków na modernizację obiektu, by w przyszłości mógł zostać wykorzystane w celach biznesowych i sportowych. Do pomysłu pozytywnie odniósł się Aeroklub Stalowowski, którego członkowie w przekazaniu majątku na rzecz miasta upatrują kolejnej szansy na rozwój lotniska.



Budynek portu



Wilga i zmodernizowany hangar. Po konferencji zapowiadającej pokazy lotnicze



Widok na rzekę San z lotniska w Turbi



# Wielka Ucieczka historia „Wiedeńczyka”

Michał Mielniczuk

**To była jedna z najbardziej spektakularnych uciezek z ogarniętej chaosem stanu wojennego „ludowej ojczyzny”. 1 kwietnia 1982 r., wprowadzając w błąd obsługę naziemną, piloci popularnego w formacjach lotniczych bloku wschodniego samolotu AN-2, uprowadzili maszynę i po kilku godzinach lotu, bezpiecznie wylądowali w Wiedniu.**

## Wielozadaniowy wół roboczy

Dwułłat AN-2 to prawdziwy fenomen. Jego seryjną produkcję rozpoczęto już w 1949 r. Był znany głównie pilotom z ZSRR oraz państw satelickich, choć nieliczne egzemplarze trafiły nawet do USA. Powstało kilkanaście wersji, przystosowanych do różnych zadań i warunków atmosferycznych. Można go zatem było ujrzeć w tropikach, ale i w okolicach koła podbiegunowego. W 1960 r. produkcję popularnego „Antka” rozpoczęły Polskie Zakłady Lotnicze Mielec, stając się prawdziwym hegemonem wśród dostawców AN-2. Na terenie dzisiejszego Podkarpacia powstało łącznie kilkanaście tysięcy egzemplarzy, z czego lwia część trafiła do Związku Sowieckiego. Przez kilkadziesiąt lat maszyny służyły na chwałę ludu pracującego państw socjalistycznych, ale także po to, by z tych państw czmychnąć...

## Go West!

Na pomysł ucieczki z targanej konfliktami i stanem wojennym PRL, wpadło trzech doświadczonych pilotów. 1 kwietnia 1982 r. po zakończeniu desantowania żołnierzy 6. Pomorskiej Dywizji Powietrzno-desantowej, załoga zgłosiła kontrolerom dodatkowy lot ćwiczebny. Na pokładzie znajdowali się piloci: chor. Andrzej Malec i chor. Jerzy Czerwiński oraz nieświadomy niczego technik chor. Bolesław Wrona. Aby plan wypalił, dwójka pilotów musiała „przekonać” technika Wronę. Po sterrowaniu towarzysza podróży, skierowali maszynę na zachód, lądując jeszcze w podkrakowskim Czernichowie. Tam, skład uzupełniły rodziny pilotów oraz trzeci architekt ucieczki – emerytowany lotnik, chor. Krzysztof Wasilewski wraz z córką.

Nie niepokojeni przez nikogo, udali się w dalszą podróż. Nie brakuje dziś także plotek o przejęciu „Antka” przez myśliwce nad Czechosłowacją. Jednak ze względu na kobiety i dzieci lecące tym samolotem, odstąpiono od radykalnych form skrócenia ucieczki. Po kilku godzinach koła maszyny dotknęły pasa na lotnisku Wiedeń-Schwechat. W związku z trwającym w Polsce stanem wojennym, piloci automatycznie uzyskali azyl w Stanach Zjednoczonych. Do kraju postanowił

powrócić tylko technik pokładowy, nie decydując się na rozłąkę z rodziną. Wrócił także AN-2, już wtedy po cichu nazywany „Wiedeńczykiem”, który kontynuował służbę aż do 2012 r.

## Emerytura w smoczej skórze

Należy zaznaczyć, że ten konkretny egzemplarz AN-2, w czasie wojskowej kariery zapracował na szczególne traktowanie mechaników. Oczywiście pomagała mu niezwykła historia. Między innymi dlatego w 2007 r. przybrał nowe barwy. „Antek”, zgodnie z zamysłem grafika Marka Radomskiego z Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie, zyskał smoczą skórę, zaś przód kadłuba zdobią oczy i pysk baśniowego potwora. Wycofany w 2012 r. ze służby „Wiedeńczyk”, nie „poszedł na żyletki”, nie kurzy się również gdzieś w wojskowym hangarze. Jest jednym z ciekawszych i latających eksponatów wspomnianego muzeum. Co ciekawe, bywa także gwiazdą wielu imprez lotniczych na terenie kraju i nie tylko. Publiczność w Turbi zyska zatem niecodzienną okazję do obcowania z historią legendy radzieckiego i polskiego lotnictwa.



fol. Muz. Lotnictwa Polskiego w Krakowie



fol. Muz. Lotnictwa Polskiego w Krakowie



fol. S. Krajniński

# Wylądował na molo w Sopocie – w Turbi też pokaże na co go stać!

Monika Konopka, fot. arch. Red Bull



**W tym roku V Podkarpackie Pokazy Lotnicze goszczą w Turbi. Miłośnicy podniebnych akrobacji będą mieli na co popatrzeć. Wśród wielu gwiazd na niebie pojawi się pochodzący z Rzeszowa pilot liniowy i wyścigowy, mistrz świata Red Bull Air Race w klasie Challenger – Łukasz Czepiela. Ostatnio głośno jest o jego wyczynie – lądowaniu na molo w Sopocie!**

## Droga Czepieli do lotniczej ekstraklasy

Lotniczego bakcyła złapał, gdy miał za ledwie 6 lat. Wtedy ojciec zabrał go na pokazy lotnicze do podrzeszowskiej Jasionki. Wówczas zachwycił go mistrzowskie akrobacje Janusza Kasperka na Zlinie 50. To był moment, kiedy postanowił, że też będzie latał. Początki wcale nie były łatwe. Pomagał w czyszczeniu samolotów, wypychał maszyny z hangaru, a w zamian za to piloci zabierali go w przestworza. Droga do latania nie była ani łatwa, ani krótka, ale osiągnął cel, który postawił sobie, jako mały chłopiec. Dzisiaj jest najlepszym polskim pilotem wyścigowym, ale także kapitanem rejsowego Airbusa. W sezonie 2018 sięgnął po mistrzostwo świata Red Bull Air Race w klasie Challenger. W tych zawodach startuje jako jedyny Polak.

– Jestem pilotem akrobacyjnym, który dzięki udziałowi w Red Bull Air Race ma szansę rozwinąć skrzydła na arenie międzynarodowej. Jako pilot zawodowy i akrobacyjny, przyzwyczajony jestem do latania różnymi statkami powietrznymi, w tym samolotami Airbus A320 – tak Łukasz Czepiela pisze o sobie na swojej oficjalnej stronie.

## Lądowanie na sopockim molo

W Turbi Czepiela zaprezentuje swoje umiejętności na dwóch maszynach: Edge 540 i Carbon Cub. Ta druga oczarowała go całkiem niedawno. Stworzyli niezapomniany duet lądując w kwietniu tego roku na molo w Sopocie. Nikt tego wcześniej nie dokonał.

– Włożyłem w to lądowanie i przygotowanie się do niego dużo pracy. Trenowałem na różnych lotniskach i cieszę się, że projekt tak fajnie się udał – mówił dla jednej z gazet tuż po lądowaniu na molo.

Największym wyzwaniem dla pilota było zmieszczenie się na wąskim pasie, ograniczonym barierkami. Samolot, aby nie naruszyć drewnianej, zabytkowej konstrukcji najstarszego w Europie mola – miał specjalne opony. Wszystko udało się znakomicie.

Łukasz Czepiela, który na co dzień w mundurze kapitana lotnictwa pilotuje Airbusa A320, ma też inne nietuzinkowe pomysły. Internet podbił jego „Prze-lotne wywiady”, które przeprowadzał ze znanymi osobami w swoim akrobacyjnym samolocie. Było to nie lada wyzwanie dla rozmówców.

Patrząc na zawodowe osiągnięcia Łukasza Czepieli można być pewnym, że w Turbi zdolny pilot da niezapomniany popis.







# Jurgis Kairys

## czyli jak dostrzec gwiazdę na jasnym niebie

Aleksandra Gorzelak-Nieduży, fot. Jurgis Kairys FB

**Jeżeli inspiruje lub relaksuje Państwa oglądanie na niebie gwiazd, mamy dla Państwa taką, która błyszczy nawet w ciągu dnia. Przedstawiamy JURGISA KAIRYSA – czyli kogoś, kto zadziwia także tych, którzy myślą, że w akrobatyce lotniczej widzieli już wszystko.**



Akrobacje lotnicze Jurgisa przeszły do historii lotnictwa



Pilot od lat lata na samolocie JUKA, który udoskonalana według własnych pomysłów

Liczba osiągnięć Jurgisa jest tak wielka, że nie wiadomo, od których zacząć. Mistrz i wicemistrz świata oraz mistrz Europy w akrobacjach lotniczych zastąpił nie tylko niezwykle brawurowymi manewrami, ale także stworzeniem własnych ekscytujących figur, których oglądanie nie jest zalecane widzom o słabych nerwach. Jest nawet twórcą własnego samolotu do akrobacji!

Urodzony przed 67 laty w Krasnojarsku, światowej klasy litewski pilot akrobacyjny i inżynier lotnictwa swym talentem, odwagą i ambicjami zadziwia od lat. Marzyć o lataniu zaczął jako dziecko, gdy obserwował samoloty lądujące nieopodal domu oraz fascynując się lotem ptaków.

Jako 21-latek ukończył szkołę lotniczą w Danii, uzyskując tytuł inżyniera

płatowca. Rok później rozpoczął treningi akrobacji w Klubie Lotniczym w Kownie. Już trzy lata później jego talent i determinacja zdobyły mu miejsce w elitarnym drużynie narodowej. W 1984 roku, po ukończeniu Akademii Lotnictwa Cywilnego w Sankt Petersburgu, został pilotem inżynierskim.

Popularny i oczywisty dziś dla znawców podniebnej ekwilibrysty styl latania w klasie unlimited został stworzony właśnie przez Kairysa i jego kolegę Steponasa Artiskeviciusa, na przełomie lat 70-tych i 80-tych XX wieku.

Jurgis Kairys zastąpił swymi niezwykłymi i spektakularnymi występami w klasie Freestyle. Wiele jego widowiskowych i niebezpiecznych manewrów przeszło do historii akrobacji lotniczych. W 1987 roku zadziwił „kołem Kairysa”, a 5 lat później „małą pętlą”. Miano „Lotu Stulecia” zyskał przelot pilota pod wszystkimi mostami na rzece Wilii w Wilnie, we wrześniu 1999 roku.

Stawkę trudności i adrenaliny podbił rok później swym najśłynniejszym numerem kaskaderskim. Widzom dech w piersi zaparł przelot „do góry kołami” pod mostem dla pieszych w swym rodzinnym Kownie. Ten wy czyn został okrzyknięty „Ultralotem”.

Umiejętności inżynierskie i pilotażowe Kairysa od lat są doceniane, chociażby poprzez współpracę z Biurem Projektowym Suchoj, gdzie testował i pomagał rozwijać możliwości samolotów takich jak Su-26, 29 i 31. W 2004 roku stworzył własny samolot „JUKA”, którego możliwości cały czas modyfikuje.

Prywatnie Jurgis jest niezwykle otwartym i pozytywnym człowiekiem, który swym życiem udowadnia, że marzenia mogą się spełniać. Nawet, jeżeli jest to marzenie o byciu „gwiazdką z nieba”.

A teraz litewska legenda lotnictwa prezentuje się dla Państwa na stalowolskim niebie.



Koło Kairysa od 1987 roku zadziwia miłośników podniebnych akrobacji



O byciu pilotem marzył od dzieciństwa



Gwiazda akrobacji lotniczych zaprezentuje swój talent w Stalowej Woli

# Lotnicze spektrum nad Stalową Wolą

Daniel Kozik

**Wpomniane na poprzednich stronach gwiazdy, to nie jedyne atrakcje naszych pokazów.**

## Nie zabraknie mistrzów

Dopływ adrenaliny widzom zapewni Maciej Pospieszynski, który swoje mistrzowskie umiejętności zaprezentuje na maszynie Extra 330 S.C. Pilot dzięki ogromnemu talentowi i miłości do akrobacji zdobył najważniejsze światowe trofea lotnicze. W powietrzu zobaczymy także Wojtka Bógdał, który jest najbardziej utytułowanym zawodnikiem w historii polskiego sportu motoparalotniowego.

## Po raz pierwszy na pokazach

„Śmigłowiec daje wolność” – uważa Maria Muś, która jest zawodowym pilotem takiej maszyny. Choć na co dzień zasiada za sterami Bella 427, na stalowowolskim niebie zaprezentuje się w Bölkowie Bo 105B – dwusilnikowym, lekkim śmigłowcu mogącym wykonywać ewolucje nieosiągalne dla innych helikopterów.

Grupa Firebirds

## Wystąpią znane grupy

Na pokazach zaprezentują się Biało – Czerwone Iskry sterowane przez polskich wojskowych, wielbione za swe emocjonujące pokazy nie tylko w Polsce, ale w całej Europie. Zespół 3AT3 Formation Flying Team po raz kolejny zapewni show podczas podkarpackich pokazów. Można śmiało powiedzieć, że jest to najbliższa latająca formacja w Polsce, bo odległości między samolotami wynoszą zaledwie do dwóch metrów.

Precyzją pilotażu może poszczycić się także grupa Firebirds, która przeleci trzema samolotami EXTRA 330. Atrakcje zapewni widzom również krośnieńska grupa CellFast Flying Team latająca na francuskich samolotach Socata Morane, osiągających prędkość nawet do 240 km/h. Natomiast na samolotach w barwach z czasów II wojny światowej wystąpi słowacka grupa Retro Sky Team, która wykonuje pokazy m.in. na Zlinach, Jakach i Antonowach.

## Na pokazach zobaczymy także:

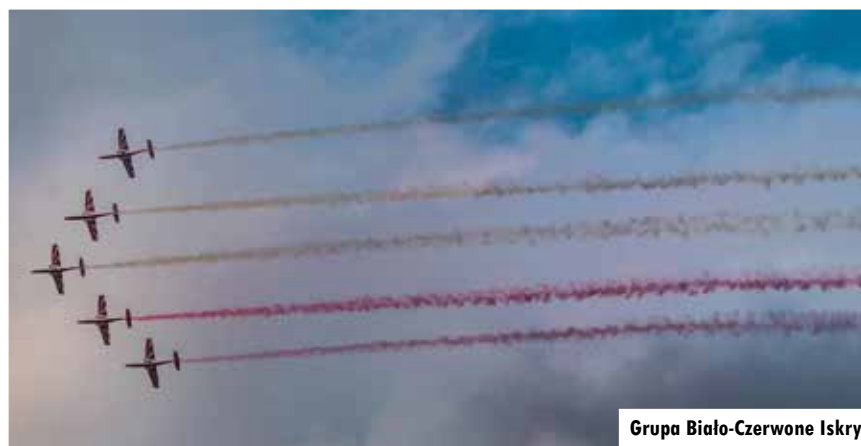
- AN-2 – najnowszy nabytek Fundacji Biało-Czerwone Skrzydła
- sportowego Falcona 2000S
- „Harvarda 4M” – kanadyjska odmiana samolotu North American T-6G „Texan”
- Tiger Moth T-7230 – unikatowy samolot pamiętający jeszcze czasy II wojny światowej
- Hatz Classic – wyprodukowany w ubiegłym roku na podstawie planów z lat 60.
- Piper Cub – amerykańska lekka konstrukcja z końca lat 30
- Yaka 3U „Czech Ride” – legendarny radziecki myśliwiec z czasów II wojny światowej
- „Louisiana Kid” – maszyna o dwunastocylindrowym silniku i ponadprzeciętnej mocy 1500 koni mechanicznych



AN-2



Maciej Pospieszynski w swoim Extra 330 S.C.



Grupa Biało-Czerwone Iskry



Zespół 3AT3 Formation Flying Team





**9:00**

## Otwarcie bram imprezy

**10.30 – 12.45**  
I blok pokazów lotniczych

Modelarze  
 Piper Cub  
 Carbon Cub  
 Zrzut skoczków  
 AN-2 + 3AT3 + Cellfast  
 Maciej Pospieszynski  
 Yak18  
 Falcon  
 Stearman  
 Cavalon  
 Hatz Classic  
 Jurgis Kairys

**13.10 – 14.00**  
II blok pokazów lotniczych

Firebirds  
 Łukasz Czepiela  
 Retro Sky Team  
  
 14.00 – 14.25 oficjalne  
 rozpoczęcie wydarzenia

**14.25 – 15.35**  
III blok pokazów lotniczych

Mustang  
 Wojtek Bógdał  
 Yak  
 Cellfast  
 Maria Muś  
 3AT3  
 Cavalon

**16.00 – 19.00**  
IV blok pokazów lotniczych

Yak3  
 Harvard  
 Iskra TS-11  
 Łukasz Czepiela  
 Mustang  
 Firebirds  
 AN-2  
 Zrzut skoczków  
 Jurgis Kairys  
 Białe Czerwone Iskry  
 Maciej Pospieszynski  
 Falcon  
 Pokaz balonów

## V PODKARPACKIE POKAZY LOTNICZE / LOTNISKO TURBIA / 2 CZERWCA 2019





**Podkarpackie**

Forum  
Innowacji







AEROSPACE  
& DEFENSE MEETINGS  
Central Gallery  
poland.bci.aerospace.com

TRELLEBORG

aerospac e **AND** defense meetings

# Lotnicza ekstraklasa na Podkarpaciu

Monika Konopka, fot. Michał Mielniczuk

**Blisko pół tysiąca uczestników, trzy tysiące odbytych spotkań i biznesowych rozmów, firmy z całego świata – nawet z tak odległych zakątków jak Chiny, Kanada, Singapur, USA, potencjali branży lotniczej: Airbus, Boeing, General Dynamic. To krótki opis Aerospace and Defense Meetings – targów branży lotniczej, które po raz drugi odbyły się w maju na Podkarpaciu. Towarzyszyło im Podkarpackie Forum Innowacji poświęcone lotnictwu i kosmonautyce.**

## O lotniczym potencjale Podkarpacia

Lotnicze kongresowo-targowe wydarzenie gościło w Jasionce, w tamtejszym centrum wystawienniczym G2A ARENA. Pierwszego dnia cała uwaga gości skupiała się na debatach w ramach Podkarpackiego Forum Innowacji „Lotnictwo i Kosmonautyka”. Dyskusje zgrupowano w dwóch blokach tematycznych: „Przyszłość polskiego przemysłu lotniczego” oraz „Implementacja Polskiej Strategii Kosmicznej”. W dyskusjach uczestniczyli m.in. przedstawiciele rządu oraz państwowych instytucji i agencji, a także prezesi firm z sektora lotniczego. Nie zabrakło też gości z zagranicznych instytucji m.in. Europejskiej Agencji Kosmicznej czy stowarzyszenia NEREUS.

Ważnym wydarzeniem podczas forum było podpisanie porozumienia o współpracy pomiędzy województwem podkarpackim a stowarzyszeniem NEREUS, które będzie partnerem doradczym podkarpackiego konsorcjum ESA BIC Poland. Umowę podpisał marszałek województwa Władysław Ortyl oraz

Roya Ayazi – sekretarz generalny NEREUS. ESA BIC Poland to prowadzona przez Europejską Agencję Kosmiczną sieć centrów inkubacji biznesowej. Podkarpacie włączyło się w to przedsięwzięcie, gdyż niesie ono wiele możliwości wsparcia dla startupów. NEREUS to Sieć Regionów Europejskich Wykorzystujących Technologie Kosmiczne. Podkarpackie należy do niego od 2017 roku.

– *Oferujemy platformę współpracy, dzielenia się doświadczeniami, platformę uczenia się od siebie nawzajem. Doradzamy skąd uzyskać dotacje, jak znaleźć partnerów do współpracy* – mówiła szefowa NEREUS, Roya Ayazi w Jasionce.

– *Lotnictwo i kosmonautyka to kluczowa branża, która służy rozwojowi nie tylko naszego regionu – Podkarpacia, ale także całego kraju. Innowacyjność w naszym województwie rozwija się dynamicznie, ale nie możemy poprzestać w tym działaniu, musimy nawiązywać kontakty, współpracować z innymi podmiotami, potrzebna jest kooperacja instytucji, synergia działań* – mówił marszałek Władysław Ortyl w Jasionce.

## Biznesowe rozmowy, spotkania, wymiana doświadczeń, czyli A&DM

Po całym dniu debat 21 maja podczas Forum Innowacji – 22 i 23 maja odbyły się biznesowe rozmowy firm lotniczych podczas targów Aerospace and Defense Meetings. A&DM to wydarzenie, które ma łączyć partnerów biznesowych - liderów z branży cywilnej i obronnej przemysłu lotniczego – z mniejszymi firmami z sektora lotniczego. Podczas drugiej edycji odbywającej się na Podkarpaciu nie zabrakło firm, które wiodą prym w przemyśle lotniczym czyli m.in. Airbus, Boeing, General Dynamic. Na targach pojawiły się również czołowe podkarpackie przedsiębiorstwa – Safran, MTU, Pratt & Whitney, Linetech. Spotkania były okazją do nawiązania kontaktów i rozpoczęcia współpracy.

Istotnym elementem targów była też promocja branży lotniczej, kosmicznej i zbrojeniowej. W tegorocznej edycji ADM wzięło udział blisko 200 firm z 20 krajów. Wydarzenie było współfinansowane ze środków Unii Europejskiej z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020.



Uroczyste otwarcie A&DM



Wśród uczestników wydarzenia nie zabrakło posłów



Biznesowe spotkania na targach



# Dbamy o dobre relacje z sąsiadami

Daniel Kozik

**Podkarpackie dostrzega potrzebę współpracy z Małopolską i Lubelszczyzną w zakresie infrastruktury komunikacyjnej, programów unijnych, a także turystyki i rolnictwa. Aby jednak stała się ona faktem, podpisano deklaracje porozumień poświęconych zacieśnianiu współpracy międzyregionalnej. Uroczystego podpisania dokonano podczas wspólnych posiedzeń zarządów województw w Tarnowie i w Lubaczowie.**



foto. D. Kozik



foto. D. Kozik

## Łączy nas wiele, dzieli coraz mniej

Podpisana między Podkarpaciem a Małopolską deklaracja jest zobowiązaniem do wspólnych starań o podniesienie jakości życia mieszkańców, ochrony zasobów środowiska naturalnego i likwidacji barier rozwojowych.

– *Bardzo wiele łączy nasze województwa. Planujemy wiele inwestycji, o które – bez względu na to czy znajdują się na Podkarpaciu, czy w Małopolsce – musimy zabiegać wspólnymi siłami. Każdy region ma swoją specyfikę, doświadczenia i z tych bogatych doświadczeń będziemy się starać wzajemnie skorzystać* – mówił na briefingu prasowym marszałek Władysław Ortyl.

Wtórował mu marszałek woj. małopolskiego Witold Kozłowski, który podkreślał, że lepsza współpraca dwóch województw to większa szansa na wykorzystanie unijnych środków:

– *To krok ku wzmocnieniu spójności i podniesieniu atrakcyjności obu regionów. Chcemy sprostać wyzwaniom, jakie stoją przed nami. Zależy nam na tym, aby jak najlepiej przygotować się do nowej perspektywy finansowej* – podkreślił marszałek Kozłowski.

## Otwórzmy Roztocze dla turystów

Z kolei w podpisanej w Lubaczowie deklaracji jest mowa o infrastrukturze komunikacyjnej – zwłaszcza w kontekście drogi ekspresowej S-19, ale także istniejącej sieci dróg regionalnych i lokalnych. Oba regiony zadeklarowały podjęcie wspólnych działań, by jak najlepiej przygotować się do nowej perspektywy finansowej. Podkarpackie i Lubelszczyzna chcą także wykorzystać przyrodnicze, kulturowe i gospodarcze atuty Roztocza – zwłaszcza w kontekście turystycznym. Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski nie ukrywał zadowolenia z faktu podpisania deklaracji:

– *Dziękujemy za zaproszenie na ten piękny zakątek Podkarpacia. Przyjechaliliśmy tu po naukę, doświadczenie i know how, które nasi przyjaciele z Podkarpacia mają. Wy zarządzacie regionem już sześć lat, my dopiero sześć miesięcy. A uczyć trzeba się od najlepszych* – powiedział Marszałek Województwa Lubelskiego.



foto. D. Kozik



foto. A. Gorzałak-Niedziły



foto. A. Gorzałak-Niedziły



# Setki milionów złotych zmieniają podkarpackie drogi i kolej

Tekst i fot. Aleksandra Gorzelak-Nieduży

**Dębica, Kolbuszowa, Stalowa Wola, Sędziszów Małopolski, Ulanów oraz Mielec – to tylko niektóre miejsca, z remontowanymi drogami, mostami, koleją. Ponad 355 mln złotych samorząd Podkarpacia zainwestuje w tym roku w przebudowę i rozbudowę infrastruktury drogowej regionu.**

## L 25 w remoncie

Warta prawie 250 mln złotych modernizacja linii kolejowej L-25 Padew-Mielec-Dębica już trwa! Długo oczekiwana inwestycja jest realizowana dzięki dofinansowaniu ze środków RPO WP 2014-2020.

– *To jest moment historyczny dla Mielca, Dębicy i Tarnobrzega, dla stref ekonomicznych. Na trasę Mielec – Dębica – Ocice po 10 latach wrócą wagony pasażerskie* – mówi poseł do PE Tomasz Poręba w Mielcu.

Inwestorem rewitalizacji jest PKP PLK. – *Ta inwestycja otwiera nowe możliwości dla przedsiębiorstw z północy regionu, także w kontekście terminalna multimodalnego w Woli Baranowskiej* – podkreśla marszałek Władysław Ortyl.

Przebudowane zostanie 32 km od Mielca do Dębicy. Pociągi pojedą tędy już w 2020 roku.

**W ramach RPO WP 2014 – 2020 na infrastrukturę dróg wojewódzkich przewidziane zostało 180 mln euro, czyli 776 mln zł**

**Do tej pory w trybie pozakonkursowym RPO WP zakontraktowano 22 takie projekty, o łącznej wartości dofinansowania ponad 520 mln zł**

## Dębica łatwiej dostępna

Na początku roku oddano 1,8 km nowej drogi łączącej Straszęcin z zachodnim węzłem autostrady A4 w Dębicy. Koszt inwestycji przekroczył 22 mln zł. To pierwszy z autostradowych łączników w tym mieście. 15 mln zł dofinansowania do tej inwestycji pochodziło z RPO WP, kolejne 1,5 mln z budżetu województwa, resztę dołożył rząd i powiat.



W wielu miejscach regionu trwają budowy i modernizacje dróg

## W Ulanowie jeździmy nowym mostem

Przy dźwiękach muzyki, z udziałem kapeli oraz wielu mieszkańców w Ulanowie otwarto nowy most na Tanwi. Jego budowa to jedno z zadań w większym projekcie z RPO WP 2014-2020. – *Inwestycja będzie wspierała rozwój gospodarczy gminy i powiatu* – mówi marszałek Władysław Ortyl. Budowa kosztowała blisko 16 mln złotych, z czego prawie 14 mln zł ze środków unijnych.

## Kolbuszowa – tu powstaje mała obwodnica

– *Jako mieszkanka Kolbuszowej z przyjemnością patrzę na długo wyczekiwaną drogę* – mówiła wicemarszałek Ewa Draus, inaugurując budowę „małej obwodnicy” Kolbuszowej.

Połączy ona obecną drogę wojewódzką 987 z krajową nr 9 Radom – Rzeszów. Nowa droga będzie miała około 1,2 km i pozwoli na przejazd przez Kolbuszową z pominięciem centrum. Budowa będzie kosztować prawie 8,5 mln złotych, z czego ponad 6,2 mln zł z RPO WP.

## Stalowa Wola i Nisko będą miały długo wyczekiwaną obwodnicę

Prawie 200 mln złotych kosztuje zaprojektowanie i budowa obwodnicy Stalowej Woli i Niska. Trasa obwodnicy poprowadzona została po północno – wschodniej stronie obu miast, na kierunku północ – południowy wschód. Dwupasmowa droga będzie miała 15 km i powstaje ze środków budżetu państwa.

## Kolejny ważny krok w stronę Via Carpatia

– *S19 nasza Via Carpatia pomiędzy Jasionką a Sokołowem Małopolskim będzie drogą dwujezdniową na zasadzie 2+2* – powiedział poseł do Parlamentu Eu-



Mała obwodnica Kolbuszowej od lat była bardzo oczekiwaną inwestycją

**52 km dróg - tyle kilometrów dróg wojewódzkich zostanie przebudowanych, rozbudowanych lub wybudowanych na Podkarpaciu w 2019 roku. Powstaną one między innymi ze środków RPO WP 2014 - 2020 oraz PO PW 2014-2020.**

**W 2019 roku ze środków budżetu województwa podkarpackiego na inwestycje drogowe i kolejowe przeznaczonych zostanie ponad 355 mln złotych.**

ropejskiego Tomasz Poręba w czasie uroczystości podpisania umowy, dzięki której wykonana zostanie koncepcja do budowy drugiej jezdni S19 na odcinku od Jasionki do Sokołowa Małopolskiego - Północ.

Podpisanie umowy odbyło się w Sto-biernej. W ciągu półtora roku powstanie koncepcja rozbudowy 15 km trasy.

## Nowy most w Stalowej Woli

Nowa przeprawa powstanie w ramach programu „Mosty dla Regionów”. Zadeklarowali to w mieście ministrowie Jerzy Kwieciński, Andrzej Adamczyk oraz Rafał Weber.

– *Jesteśmy bliscy wybudowania trzeciego mostu w Stalowej Woli* – mówi minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński.

Przygotowanie dokumentacji, koncepcja, projekt i budowa mają kosztować nawet 360 mln zł. Most ma być gotowy w 2025 roku.



Most w Ulanowie poprawia dostępność komunikacyjną tej części Podkarpacia



Poseł do PE Tomasz Poręba od lat zabiega o rewitalizację L-25 oraz budowę Via Carpatia



# Jak świętowaliśmy 15-lecie w Unii Europejskiej

Tekst i fot. Daniel Kozik

Samorząd Województwa Podkarpackiego na obchodach reprezentował marszałek Władysław Ortyl wraz z wicemarszałkami – Ewą Draus i Piotrem Pilchem. Obchody, którym towarzyszyły hasła: „Europa otwarta dla wszystkich” i „EkoFundusze w Bieszczadach”, przybrały formę pikniku rodzinnego. Pierwszego dnia rozpoczęły się oficjalną wizytą na Ukrainie, gdzie władze województwa spotkały się z przedstawicielami Obwodu Zakarpackiego. Jednocześnie po stronie ukraińskiej, przy tymczasowej pieszej odprawie granicznej Wołosate-Łubnia miał miejsce kiermasz rękodzieła artystycznego, który cieszył się zainteresowaniem ze strony polskich turystów, którzy ruszyli w stronę ukraińskiej wsi.

## Atrakcje dla najmłodszych

Zarówno w Muczmem, jak i w Wołosatym, gdzie miał miejsce piknik, nie zabrakło atrakcji dla rodzin z dziećmi. Rozgrywano konkurencje sportowe, quizy, konkursy, gry i zabawy edukacyjne na temat Unii Europejskiej, były też wycieczki piesze i konne do zagrody żubrów oraz pokaz multimedialny „Wędrówka po gwiazdnym niebie”. Zorganizowano też spektakle audiowizualne i filmy przyrodnicze przedstawiające bieszczadzką przyrodę.

– *Cieszymy się, że dziś możemy świętować przystąpienie Polski do Unii Europejskiej właśnie tu, w Bieszczadach. To jest centralna uroczystość dla Podkarpacia, tu ją zlokalizowaliśmy i tu będziemy mówić o ważnych sprawach dla naszego województwa, a jednocześnie podziwiać te piękne widoki* – mówił Marszałek Władysław Ortyl.

Wieczorem, w Muczmem odbył się koncert w wykonaniu zespołów: Czerwony Tulipan, Orkiestra Św. Mikołaja i Dom o Zielonych Progach. Wśród gości, w Bieszczadach byli obecni między innymi: Jerzy Kwieciński, minister Inwestycji i Rozwoju, Małgorzata Jarosińska-Jedynak i Adam Hamryszczak, podsekretarze stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju, Ewa Leniart – Wojewoda Podkarpacki, Ryszard Prędko – dyr. Bieszczadzkiego Parku Narodowego i Grażyna Zagrobelna – dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie.

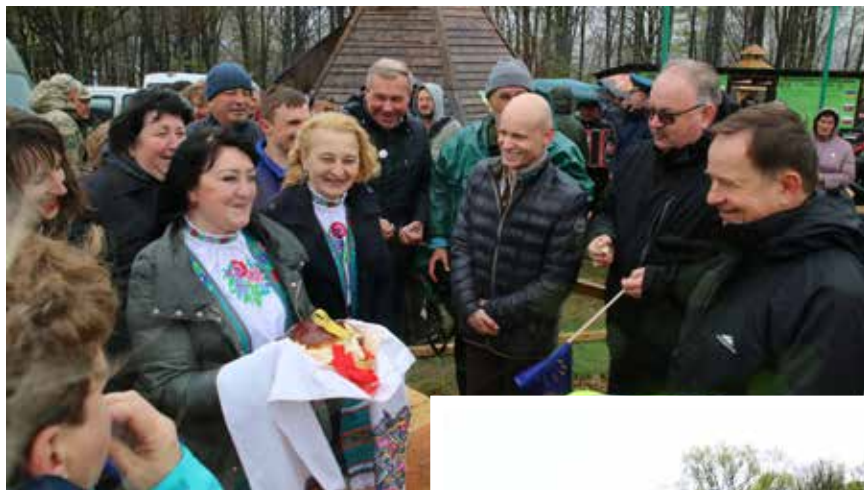
## Nowe projekty turystyczne

Przy okazji uroczystości obchodów podpisano ważne umowy – na realizację unijnego projektu dotyczącego rewitali-

**Majowy weekend w Bieszczadach nie mógł należeć do nudnych. Wszystko za sprawą obchodów 15-lecia obecności Polski w Unii Europejskiej, które zgromadziły tłumy turystów poszukujących w tych dniach atrakcji w jednym z najbardziej uroczych zakątków naszego kraju.**

zacji budynku po byłej szkole w Myczkowie, współfinansowanego z RPO WP na lata 2014-2020 oraz listy intencyjne na

realizację projektu rewitalizacji tras rowerowych w rejonie Bieszczad wraz z łącznikiem szlaku rowerowego GreenVelo.





# Unijna feta

## w Stalowej Woli

„Podkarpackie z tradycjami – Polska różnorodna dzięki Funduszom Europejskim” – pod takim hasłem odbyły się w Stalowej Woli tegoroczne „Dni Otwarte Funduszy Europejskich”. Nie brakowało atrakcji. Nad tamtejszymi błoniami pojawiły się maszyny zespołu akrobacyjnego „Orlik”, ze sceny żartami sypali kabareciarze, a widowiska dopełnił wieczorny pokaz balonów iluminacji.

### Milardy z Unii

Podczas imprezy marszałek Władysław Ortyl, podkreślał wkład funduszy unijnych w rozwój regionu.

– Dziś, w roku 15-lecia przystąpienie do Unii Europejskiej, pokazujemy dobre praktyki, pokazujemy świetne projekty, które zostały w tym czasie wykonane. Cieszymy się, że na Podkarpaciu widać bardzo dobrą infrastrukturę drogową. Rozpoczynają się wielkie inwestycje kolejowe. Samorządy inwestują w ochronę środowiska, w sprawy związane z kanalizacją, z wodociągami. Nie brakuje także miękkich projektów związanych m.in. ze

wsparciem bezpieczeństwa mieszkańców, czy ochroną zdrowia. Nie możemy zapomnieć o naszym wspaniałym lotnisku w Jasionce oraz specjalnej strefie ekono-

Małgorzata Jarosińska-Jedynak z ministerstwa Inwestycji i Rozwoju podkreślała zaangażowanie beneficjentów w korzystanie z funduszy europejskich.

– Dzięki takim imprezom możecie państwo zobaczyć, jak zostały wykorzystane fundusze unijne. Od 2004 roku, 675 mld zł zostało zainwestowanych w społeczność, w gospodarkę. Nie straciliśmy ani jednego euro z perspektywy finansowej 2007-2013. Dlatego możemy być z siebie dumni – nie kryła radości wiceminister Inwestycji i Rozwoju.

micznej zlokalizowanej w jego bezpośrednim sąsiedztwie. To wszystko składa się na miejsca pracy – tak potrzebne w naszym województwie. Fundusze europejskie to umożliwiają – mówił marszałek.

Opinię gospodarza regionu podzielił prezydent miasta Lucjusz Nadbereźny.

– Przez ostatnie 15 lat miasto Stalowa Wola w różnych projektach pozyskała i zrealizowała inwestycje na kwotę blisko 0,5 mld zł. To środki, które zostały zainwestowane w różne obszary, od gospodarki po rozwój transportu. M.in. budowę nowych dróg. Ale także zabezpieczenie terenów inwestycyjnych, przygotowanie bazy uczelnianej. Także kulturę i edukację oraz inwestycje w tereny rekreacyjne i sportowe. Miejsce, w którym się znajdujemy, jest tego świetnym przykładem – wyliczał prezydent Nadbereźny.

### Atrakcje z lądu, wody i powietrza

Odwiedzający teren pikniku goście, nie mieli okazji by się nudzić. Była strefa informacji o funduszach europejskich, punkt promocyjny województwa, strefa dla dzieci z dmuchanymi zabawkami, wata cukrową, bańkami mydlanymi i basenem z piłkami. Bardziej aktywni swe kroki skierowali do strefy sportowo-rekreacyjnej. Wyrobami podzieliły się Lokalne Grupy Działania, natomiast dbając o dobre samopoczucie, mogli porozmawiać ze specjalistami w strefie zdrowia. Na wodzie dominowali flisacy z Ulanowa, którzy zaoferowali stalowolanom możliwość rejsu Sanem.

Podczas pikniku otwarto oficjalnie także Szybowcowe Mistrzostwa Europy, a te nie były jedynym lotniczym akcentem.



Marszałek podczas stalowowolskiego pikniku serwował gościom specjalne skrzydełka

foto: M. Bosek



Prezydent Lucjusz Nadbereźny otworzył Szybowcowe Mistrzostwa Europy

foto: K. Zajączkowski



Na wodzie rządzą ulanowscy flisacy

foto: M. Bosek





foto. M. Bosek

### Balonowa Fiesta na stalowowolskich błoniach

Na niebie pojawili się także piloci zespołu akrobacyjnego „Orlik”, których występ zapowiedział zbliżające się wielkimi krokami V Podkarpackie Pokazy Lotnicze.

Na lotnictwo postawili także naukowcy ze strefy edukacyjnej. Tam na młodych odkrywców i ciekawskich czekał symulator szybowca, teren wirtualnej rzeczywistości oraz m.in. eksponaty: model pławowca, Alfabet Morse'a, lustro Frankenstein'a czy łuk architektoniczny.



foto. M. Bosek



foto. M. Bosek

Imprezę uświetnili także artyści z kabaretów: Formacja Chatelet i Jurki. Natomiast na zakończenie pikniku, mieszkańcy Stalowej Woli obejrzeli niezwyklej, nocną iluminację balonów oraz znów spoglądali w niebo, obserwując efektowny pokaz sztucznych ogni.

Stalowowską imprezę zorganizowali: Marszałek Województwa Podkarpackiego Władysław Ortyl, Prezydent Stalowej Woli Lucjusz Nadberezny oraz Wójt

Gminy Zaleszany Paweł Gardy. Wśród gości nie zabrakło przedstawiciela koordynatora wydarzenia - wiceminister Inwestycji i Rozwoju Małgorzaty Jarońskiej-Jedynek. Obecny był również wiceminister infrastruktury Rafał Weber. Pojawili się wojewódzcy radni, lokalni samorządowcy i tysiące mieszkańców hutniczego grodu. Szczególnymi gośćmi byli zaś zawodnicy, którzy rozpoczęli rywalizację o tytuł mistrza Europy w szybownictwie.



foto. M. Bosek

### Otwarcie Szybowcowych Mistrzostw Europy



foto. K. Zajęczkowski

Można było się wcielić w rolę pilota, niekoniecznie odrywając się od ziemi



foto. M. Bosek

Przełot Orlików był zapowiedzią V Podkarpackich Pokazów Lotniczych



foto. K. Zajęczkowski

### Nie brakowało nowinek ze świata technologii



foto. K. Zajęczkowski

Najmłodszy nie mogli narzekać



foto. M. Bosek

Na niebie pojawiły się także szybowce, zapowiadając nadchodzące mistrzostwa



foto. K. Zajęczkowski

Atrakcje zapewniły także podkarpackie uczelnie



foto. M. Bosek

Podniebne show zaoferowali piloci Orlików



# Festiwal Muzyczny w Łańcucie znów zachwycił

Monika Konopka

Koncertem w sali balowej Zamku w Łańcucie rozpoczęła się 58. edycja Muzycznego Festiwalu. Gwiazdą otwarcia był znany na całym świecie zespół The King's Singers, który wystąpił z programem „Pieśni miłości”. Podczas tegorocznej edycji zachwycili również: Krzysztof Jabłoński, Trio Andrzeja Jagodzińskiego, Piotr Beczała, artyści Lwowskiego Narodowego Akademickiego Teatru Opery i Baletu.



foto: I. Foc

## Brytyjczycy na początek

The King's Singers porwał publiczność, której przypadł do gustu brytyjski sposób bycia na scenie. To zespół ceniony za perfekcyjną intonację, jednolitą barwę, znakomitą artykulację tekstu oraz wspaniałe poczucie rytmu. Popis tych wszystkich umiejętności i talentów można było usłyszeć w Łańcucie.

Wśród gości koncertu otwarcia znaleźli się m.in.: marszałek sejmiku Marek Kuchciński, marszałek województwa Władysław Ortyl oraz wicemarszałek Piotr Pilch wraz z małżonkami. Nie zabrakło także podkarpackich parlamentarzystów oraz przedstawicieli regionalnych instytucji.

Koncert rozpoczynający festiwal, był zwykle koncertem plenerowym. W tym roku jednak w programie zaszły zmiany ze względu na trwający w łańcuckim zamku

remont. Melomani mogli jednak wysłuchać muzyki w plenerze pod koniec festiwalu, na dziedzińcu Zamku w Krasicy, gdzie odbyła się uroczysta gala z okazji 200. rocznicy urodzin Stanisława Moniuszki. Wśród solistów wystąpili artyści polskich scen operowych, laureaci różnych edycji międzynarodowego konkursu wokalnego im. S. Moniuszki oraz Orkiestra Filharmonii Podkarpackiej w Rzeszowie.

Tegoroczne festiwalowe koncerty odbywały się w różnych miejscach, m.in. w Łańcucie, Krasicy, w Filharmonii Podkarpackiej, Bazylice oo. Bernardynów w Leżajsku, a także w Hotelu Sokół w Łańcucie.

## Światowa gwiazda na finał

Nie lada gratką był występ wybitnego polskiego pianisty, który zyskał już światową sławę – Krzysztofa Jabłońskiego.

W jego wykonaniu melomani usłyszeli utwory m.in. Fryderyka Chopina i Stanisława Moniuszki. Z kolei w Leżajsku zabrzmiało arcydzieło muzyki dawnej - msza h-moll Jana Sebastiana Bacha w wykonaniu Wrocławskiej Orkiestry Barokowej, Chóru Narodowego Forum Muzyki oraz solistów. Ciekawym wydarzeniem było też „Jezioro łabędzie” Piotra Czajkowskiego w wykonaniu artystów Opery Lwowskiej. A na zakończenie wystąpił Piotr Beczała – który jest porównywany do słynnego Luciano Pavarottiego. Towarzystwo mu Polska Filharmonia Kameralna Sopot pod batutą Wojciecha Rajskiego, a melomani wysłuchali arie Stanisława Moniuszki, Georgesa Bizeta, Giuseppe Verdiego, Giacomo Pucciniego.

58. Muzyczny Festiwal w Łańcucie odbywał się od 11 do 26 maja. Organizatorem była Filharmonia Podkarpacka im. Artura Malawskiego w Rzeszowie.



foto: M. Konopka

Publiczność festiwalowa jak zwykle dopisała



foto: M. Konopka

The King's Singers zachwycili gości



foto: Filharmonia Podkarpacka

Piotr Beczała na finał w Podkarpackiej Filharmonii



# Idź przez życie tak aby ślady twoich stóp przetrwały Cię...

Aleksandra Gorzelak-Nieduży

**W kwietniu odeszło do wieczności dwóch ludzi, którzy na stałe zapisali się na kartach historii Podkarpacia. Historia Polski i Europy w ich życiu odegrała szczególną rolę. Swym życiem i działaniem pozostawili trwały ślad na rodzinnej ziemi. Potomnym przekazali przesłanie pamięci i szacunku dla przeszłości... Wspominamy Abrahama Segala i Jana Partykę.**

**Abraham Izaak Segal – Ocalony z Holocaustu odszedł w wieku 89 lat w Izraelu.** Przeżył koszmar dokonanego przez nazistów Holocaustu dzięki pomocy Polaków – rodzin Skrobaczów z Krzemienicy oraz Cwynarów z Markowej. Ocalały z Zagłady przez lata angażował się w upamiętnianie bohaterskich postaw Polaków ratujących Żydów w czasie II wojny. Był orędownikiem powstania Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej.

*– To ważne, że Polska uwiecznia męczenników hitlerowskiego reżimu, upamiętniając tych, którzy ukrywali Żydów i sami stali się ofiarami swej szlachetności – to przesłanie Abrahama Segala zabrzmiało na uroczystym otwarciu Muzeum w Markowej w 2016 roku. Choć sam nie mógł wtedy przybyć do Polski, przysłał swoje dzieci i wnuki, aby świadczyły o heroizmie Polaków, dla których troska o bliźnich była wartością ważniejszą niż lęk o własne życie.*



Abraham Segal wraz z Rodziną odwiedził Polskę w 2014 roku. Gościł u marszałka województwa opowiadając swą historię

Segal urodził się w 1930 roku w Łańcucie. Miał 13 lat, gdy w czasie likwidacji getta rozstrzelani zostali jego rodzice i brat. Ukrył się w Krzemienicy w rodziny Skrobaczów. Później trafił do Jana i Heleny Cwynarów, którzy z córkami prowadzili gospodarstwo w Markowej. Przez ponad rok żył u nich jako Roman Kaliszewski. Gdy w marcu 1944 Niemcy zamordowali rodzinę Ulmów, Cwynarowie, pomimo groźby śmierci, nadal ukrywali żydowskiego chłopca, którego chcieli adoptować. W Izraelu doczekał się 3 dzieci, 14 wnuków i 8 prawnuków. Przekazał im spuściznę pamięci o bohaterskich postawach Polaków. Jego córka organizuje wycieczki uczniów z Izraela do Polski, przedstawiając historię ocalałych z Holocaustu. Segal był ostatnim z 21 Żydów uratowanych przez mieszkańców Markowej. Odszedł świadek historii, który dbał, aby ślady przeszłości współtworzyły przyszłość.



Marszałek Władysław Ortyl wręczył Abrahamowi Segalowi herb Podkarpacia



Jan Partyka wpisuje się do Księgi pamiątkowej w 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości



Zostawił potomnym cenną kolekcję narodowych pamiątek

**Jan Partyka – Zasłużony dla Województwa Podkarpackiego działacz społeczny, kolekcjoner pamiątek narodowych oraz niestrudzony popularyzator najnowszej historii Polski zmarł w wieku 87 lat.**

Przez ponad pół wieku zbierał odznaki i pamiątki z wojen o polską niepodległość, tworząc liczącą kilka tysięcy eksponatów skarbnicę. W 2015 roku przekazał ją Muzeum Okręgowemu w Rzeszowie, by w ten sposób zachować dla kolejnych pokoleń historię Polski i Polaków. Ponad 2200 eksponatów – mundury, odznaczenia, odznaki wojskowe, fotografie, dokumenty oraz broń biała - stało się fundamentem wystawy „Żołnierz polski 1914 – 1945”. Pamiątki dotyczą takich momentów polskiej historii jak: Legiony Piłsudskiego, obrona Lwowa, wojna polsko-bolszewicka 1920 roku czy II wojna światowa.

Od połowy lat 70. Jan Partyka rozpoczął społeczną misję popularyzowania historii na wystawach, prelekcjach, spotkaniach z młodzieżą. Swą miłością

do Ojczyzny i szacunkiem dla przeszłości Polski chętnie dzielił się z innymi, nieustrudzenie przekazując umiłowane wartości kolejnym pokoleniom.

Za oddanie dla polskiej tradycji, szacunek do historii oraz pasję edukacji kolejnych pokoleń został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. W 2015 roku Sejmik Województwa Podkarpackiego uhonorował Jana Partykę odznaką „Zasłużony dla Województwa Podkarpackiego”. – *Naród, który nie zna swojej historii zginie* – mówił odbierając honorowy tytuł.

11 listopada 2018 roku został poproszony o symboliczne uderzenie w Dzwon Niepodległości, w czasie uroczystości z okazji 100. rocznicy odzyskania niepodległości. Tego samego dnia Jan Partyka przekazał w poczet zbiorów Muzeum Okręgowego w Rzeszowie Order Orła Białego. Do pamiątkowej księgi wpisał: - *Zostawiamy po sobie dobre imię i trwałą pamięć wśród śmiertelnych, aby nasze życie nie przeszło nadaremnie.*





Dołącz do ponad 3750 osób!

# Bądź na bieżąco

z informacjami  
o samorządzie województwa

Śledź fakty, oglądaj zdjęcia, filmy i transmisje na żywo. Bądź w centrum wydarzeń w każdej chwili niezależnie od tego, gdzie jesteś i co robisz.



facebook.com/podkarpackie.serwissamorządu

